

UCHWAŁA Z DNIA 17 KWIETNIA 2012 R.

SNO 3/12

Przewodniczący: sędzia SN: Wiesław Kozielowicz (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Jolanta Strusińska – Żukowska.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Wojskowych oraz prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej i protokolanta w sprawie sędziego Wojskowego Sądu Garnizonowego w stanie spoczynku po rozpoznaniu w dniach 8 marca i 17 kwietnia 2012 r. zażaleń sędziego i jego obrońcy na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 21 października 2011r., sygn. ASDo (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej

uchwalił: u t r z y m a ć w m o c y zaskarżoną uchwałę.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 21 października 2011 r., sygn. ASDo (...), zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Wojskowego Sądu Garnizonowego w stanie spoczynku, za czyn polegający na tym, że w dniu 29 września 2010 r. w A. za pomocą środków masowego komunikowania pomówił płk. X. Y. – Prezesa Wojskowego Sądu Okręgowego w B. o postępowanie, które mogło poniżyć go w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla zajmowania tego stanowiska w ten sposób, że na swojej stronie internetowej www. (...) zamieścił tekst pod tytułem: „Wręcz zadekretowana skrupulatność Naczelnego Prokuratora Wojskowego”, w którym zawarł stwierdzenie, jakoby wymieniony sędzia jako Prezes Wojskowego Sądu Okręgowego w B. w latach 2005 – 2007 wielokrotnie wydawał niezgodne z przepisami prawnymi zarządzenia o wyznaczaniu sędziów delegowanych z wojskowych sądów

garnizonowych jako przewodniczących składu orzekającego do rozpoznania spraw w postępowaniu odwoławczym, tj. czyn wyczerpujący znamiona przestępstwa z art. 212 § 2 k.k.

Od uchwały tej zażalenia złożyli: sędzia Wojskowego Sądu Garnizonowego w stanie spoczynku oraz jego obrońca adwokat.

Sędzia Wojskowego Sądu Garnizonowego w swoim zażaleniu zarzucił:

„– błąd w ustaleniach faktycznych, tj. przyjęcie, że w okresie od 21 sierpnia 2006 r. do 31 grudnia 2007 r. miały miejsce „pojedyncze przypadki” orzekania w Wojskowym Sądzie Okręgowym w B., w sprawach odwoławczych, przez sędziów delegowanych z wojskowych sądów garnizonowych i to pomimo przyznania przez płk X. Y. Prezesa Wojskowego Sądu Okręgowego w B. w rozmowie z dziennikarzem TVN „Uwaga”, że było ponad 70 takich przypadków do końca 2007 r.,

– błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez uznanie zeznań płk X. Y. Prezesa WSO w B. za rzeczowe i logiczne, pomimo iż w sposób istotny różnią się od jego wcześniejszych wypowiedzi w programie „Uwaga” jak i z ustaleniami poczynionymi przez Sąd,

– bezpodstawne oddalenie złożonych wniosków dowodowych z punktów 4–9 jako niedotyczących okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie i zmierzających do przewłoki w postępowaniu, pomimo że zmierzały do ustalenia dokładnej liczby przypadków orzekania przez sąd niewłaściwie obsadzony w okresie kiedy prezesem sądu był płk X. Y. jak również zmierzających do oceny wiarygodności zeznań płk X. Y.”

i wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania „celem wyjaśnienia wskazanych okoliczności oraz przeprowadzenia wnioskowanych dowodów”.

Adwokat – obrońca sędziego w złożonym zażaleniu zarzucił:

„– błąd w ustaleniach faktycznych, tj. przyjęcie, iż w okresie od 21 sierpnia 2006 r. do 31 grudnia 2007 r. miały miejsce „pojedyncze przypadki” wyznaczenia sędziego delegowanego z wojskowego sądu garnizonowego do rozpoznania jednoosobowo spraw odwoławczych w postępowaniu zażaleniowym – pomimo, iż płk X. Y. jako Prezes WSO w B. w rozmowie z dziennikarzem programu „Uwaga” przyznał, że było ponad 70 przypadków niewłaściwej obsady Sądu w okresie do końca 2007 r.,

– błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez uznanie zeznań płk X. Y. za rzeczowe i logiczne, pomimo, iż różnią się one w sposób istotny zarówno ze stwierdzeniami płk X. Y. w programie „Uwaga”, jak i z samymi ustaleniami Sądu,

– bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych sędziego Wojskowego Sądu Garnizonowego z jego pisemnego wniosku dowodowego z punktów 4–9 (k. 285) – jako nie dotyczących sprawy, pomimo że nakierowane one były na ustalenie dokładnej liczby przypadków „łamania prawa” w okresie od 21 sierpnia 2006 r. do 31 grudnia 2007 r., tj. gdy płk X. Y. był Prezesem WSO w B.”

i wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu „celem wyjaśnienia wskazanych okoliczności oraz przeprowadzenia wskazanych czynności”.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zażalenia nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie należy przypomnieć, że ujęty w art. 181 Konstytucji RP zakaz pociągania do odpowiedzialności karnej sędziego bez zgody sądu określonego w ustawie składa się na tzw. immunitet formalny (procesowy) sędziego. Nie powoduje on wyłączenia odpowiedzialności, czy też karalności za popełniony czyn, a jedynie wprowadza zakaz pociągania osoby posiadającej taki immunitet do odpowiedzialności karnej przed sądem, chyba że oskarżyciel uzyska na to zgodę uprawnionego organu. Immunitet sędziego, uznawany za jedną z gwarancji niezawisłości sędziów ma za zadanie chronić sędziego przed bezpodstawnymi próbami usunięcia z urzędu czy wpływaniem na treść podejmowanych przez niego rozstrzygnięć prawnych przez np. zastraszenie, groźbę wszczęcia postępowania karnego. Służy on zatem zabezpieczeniu zasady niezależności i bezstronności organów władzy sądowniczej.

W doktrynie wywodzi się, że skoro art. 181 Konstytucji RP nie określa, czy immunitet sędziego dotyczy wyłącznie działań lub zaniechań wiążących się ze sprawowaniem urzędu, z działalnością jurysdykcyjną sędziego, to należy przyjąć, iż jego zakres jest szeroki i obejmuje on wszelkie działania lub zaniechania sędziego, bez względu na to kiedy i w jakich okolicznościach zostały popełnione (por. B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2009, s. 805–806). Poza dyskusją jest zaś stwierdzenie, że immunitet ten nie ma być postrzegany jako swoistego

rodzaju prawo osobiste przysługujące osobie sprawującej urząd sędziowski. Nie może też stanowić środka zapewnienia bezkarności jego posiadaczom. W świetle konstytucyjnych zasad państwa prawnego i zasady równości wobec prawa, immunitet sędziego stanowi wyjątek od powszechnych zasad odpowiedzialności karnej. Nie może zatem podlegać interpretacji rozszerzającej, a sposób wykładni i stosowania przepisów o tym immunitecie musi być podporządkowany realizacji zarysowanych wyżej jego funkcji (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1998 r., I KZP 36/97, OSNKW 1998, z. 3–4, poz. 12). Swoim zakresem podmiotowym immunitet sędziego obejmuje sędziów, tzn. wszystkie osoby powołane, w trybie art. 179 Konstytucji RP, do piastowania urzędu sędziego i nadal zachowujące status sędziowski, w tym sędziów w stanie spoczynku (por. W. Koziół, Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów. Komentarz, Warszawa 2005, s. 55; T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz, Warszawa 2010, s. 291; uchwała Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 września 2006 r., SNO 40/06, OSNSD 2006, poz. 14).

Z treści art. 181 Konstytucji RP jasno wynika, że immunitet ten ma charakter względny, bo może zostać uchylony, co pozwoli na pociągnięcie sędziego (sędziego w stanie spoczynku) do odpowiedzialności karnej. Powołany przepis Konstytucji RP określa w tym zakresie następujące wymogi:

1) uchylenie immunitetu sędziego musi mieć zawsze charakter uprzedni, co oznacza, iż do daty uprawomocnienia się decyzji o jego uchyleniu możliwe jest tylko prowadzenie postępowania karnego „w sprawie”, a nie „przeciw osobie”,

2) uchylenie immunitetu sędziego może być dokonane tylko przez „sąd” (tzn. tylko przez jeden z sądów wskazanych w art. 175 Konstytucji RP), z zastosowaniem procedury zapewniającej sędziemu niezbędne gwarancje rzetelnego postępowania,

3) uchylenie immunitetu sędziego może być dokonane tylko przez sąd „określony w ustawie”, co oznacza, iż musi istnieć generalna regulacja ustawowa wskazująca właściwość sądu do podejmowania rozstrzygnięć w przedmiocie jego uchylenia.

Zgodnie z art. 30 § 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2007, Nr 226, poz. 1676, z późn. zm.) sędzia sądu wojskowego nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego, zaś art. 30 § 4 tego Prawa stanowi, że postanowienie

zezwalające na wszczęcie przeciwko sędziemu postępowania karnego **można wydać, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa** (podkreśl. SN – SD). Z kolei art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.) określa, że sąd dyscyplinarny (jest nim sąd apelacyjny), wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Sformułowanie „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa” zawarte w obu powołanych wyżej przepisach, które określają materialne podstawy decyzji w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jest tożsame z pojęciem użytym w art. 313 § 1 k.p.k. Na gruncie zaś wykładni tego przepisu k.p.k. wskazuje się, że wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów wymaga istnienia bardziej rozbudowanej faktycznej podstawy, niż ta, która wystarcza do wszczęcia śledztwa lub dochodzenia w rozumieniu art. 303 k.p.k. Poza uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa musi istnieć także dostatecznie uzasadnione podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba. W doktrynie podkreśla się, iż w praktyce powinien zachodzić odpowiednio wysoki stopień uprawdopodobnienia zarzutu postawionego określonej osobie (P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, K.P.K. Komentarz, t. II, Warszawa 2011, s. 126). W orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego podkreśla się, że sformułowanie „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa” jest nieostre (niedookreślone), zatem ocena, czy spełniona została opisana nim przesłanka, zawsze zależy od konkretnych okoliczności sprawy (por. uchwała Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 października 2004 r., SNO 40/04, OSNSD 2004, Nr 2, poz. 33), jednakże, jak wskazuje się, podejrzenie popełnienia przestępstwa musi być w pełni uzasadnione, nie nasuwające żadnych istotnych wątpliwości ani zastrzeżeń, zarówno co do popełnienia czynu jak i zaistnienia wszystkich znamion konkretnego typu przestępstwa (por. np. uchwały Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego: z dnia 8 maja 2007 r., SNO 21/07, OSNSD 2007, poz. 38; z dnia 27 stycznia 2009 r., SNO 95/08, OSNSD 2009, poz. 24; z dnia 20 lipca 2011 r., SNO 32/11). Obowiązkiem sądu dyscyplinarnego, w ramach postępowania wywołanego wnioskiem oskarżyciela o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego, jest zbadanie (weryfikacja) przedstawionych przez wnioskodawcę materiałów dowodowych,

w celu stwierdzenia, czy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego (art. 80 § 2c u.s.p.). Kontrola ta ma charakter merytoryczny, chociaż nie sprowadza się do tak wysokiego poziomu przekonania sądu o popełnieniu czynu i winie sprawcy, jak w przypadku orzekania w postępowaniu karnym. To podlega bowiem dyrektywie pewności rozstrzygnięcia, wypływającej z podstawowych gwarancji procesowych (np. z art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.). Z kolei wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej wymaga zaistnienia (tylko) dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, czyli prawdopodobieństwa, ale o stopniu wyższym niż zwykle.

Oczywistym jest, że sąd dyscyplinarny w postępowaniu o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej ma obowiązek oceny dowodów na zasadach określonych w k.p.k., a więc przede wszystkim zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k. czyli swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Uzasadnienie rozstrzygnięcia powinno zaś zawierać wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Sąd dyscyplinarny powinien więc w pierwszym rzędzie ocenić dowody, a dopiero następnie dokonać analizy prawnej, czy spełniona jest przesłanka uchylenia immunitetu, czyli czy wskazują one na wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez sędziego przestępstwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 października 2005 r., SNO 43/05, OSNSD 2005, poz. 58 oraz uchwała Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 23 lutego 2006 r., SNO 3/06, OSNSD 2006, poz. 25).

Ocena zebranych w postępowaniu przygotowawczym dowodów, dokonywana przez sąd dyscyplinarny w postępowaniu o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, nie powinna jednak wykraczać poza granice stwierdzenia „uzasadnionego”, a więc dostatecznego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Sąd dyscyplinarny nie musi zatem mieć pewności, że zarzucane (przypisywane) sędziemu we wniosku przestępstwo faktycznie zostało przez niego popełnione. Wystarczy uzasadnione podejrzenie, że mógł on je popełnić. Natomiast w postępowaniu karnym sąd, który rozpoznaje sprawę karną, aby skazać oskarżonego musi mieć pewność, że przestępstwo zostało przez niego popełnione. W postępowaniu o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej istotne znaczenie ma tylko to, czy wersja wydarzeń

przedstawiona przez oskarżyciela we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest wystarczająco uprawdopodobniona. Innymi słowy do zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej wystarczające jest dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa, a nie przesądzenie, iż jest on winnym jego popełnienia. Wina może być bowiem ustalona jedynie przez sąd powszechny w postępowaniu karnym prowadzonym według reguł określonych w Kodeksie postępowania karnego.

Patrząc przez pryzmat scharakteryzowanych wyżej zasad postępowania w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, nie można podzielić zarzutów sformułowanych w zażaleniach pod adresem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, który był właściwy do rozpoznania wniosku Wojskowego Prokuratora Okręgowego o zezwolenie na pociągnięcie ppłk. sędziego w stanie spoczynku do odpowiedzialności karnej. Wbrew zarzutom podnoszonym w obu zażaleniach, nie można zasadnie wywodzić, że doszło do błędu co do poczynionych przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustaleń, iż zgromadzony materiał dowodowy dostatecznie uzasadnia podejrzenie popełnienia przez ppłk. sędziego w stanie spoczynku, występku z art. 212 § 2 k.k. W uzasadnieniu zaskarżonej uchwały Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wskazał, że sposób zredagowania przez ppłk. sędziego w stanie spoczynku, tekstu zamieszczonego w dniu 29 września 2010 r. na jego stronie internetowej, powoduje jednoznaczne skojarzenia, że płk X. Y. miał podejmować czynności stanowiące rażące naruszenie prawa w okresie od roku 2005 do roku 2007. Jak przekonywająco wywiódł Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, tak rozumiany przekaz jest nieprawdziwy, gdyż, cyt. „Jednokrotne, a nawet kilkukrotne wyznaczenie niewłaściwego składu nie oznacza masowego łamania prawa w latach 2005 – 2007. Sędzia w stanie spoczynku musiał mieć tego świadomość – nie zaprzeczył wszak, że wiedział, iż płk X. Y. został powołany na stanowisko Prezesa WSO w B. w drugiej połowie 2006 r. – nie mógł zatem we wcześniejszym okresie wyznaczać składów orzekających w tym sądzie. Wskazuje to na zawinione, celowe działanie, zmierzające do zdyskredytowania płk X. Y. Jak już wyżej wspomniano tekst zamieszczony przez ppłk sędziego w stanie spoczynku może poniżyć płk X. Y. w opinii publicznej i narazić go na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania stanowiska Prezesa WSO. Trudno też zgodzić się z sędzią w stanie spoczynku, jakoby jego działanie miało na celu „dobrze pojęty

interes społeczny”. Pobudki, jakimi kierował się ppłk sędzia w stanie spoczynku budzą wątpliwości co najmniej poważne – jeśli weźmie się pod uwagę, iż nie godzi się on z wyrokiem, który został wydany przez sąd dyscyplinarny, pod przewodnictwem płk X. Y. – a którym orzeczono względem sędziego w stanie spoczynku surową karę dyscyplinarną” (cytat ze strony 11 uzasadnienia zaskarżonej uchwały).

Dla rozstrzygnięcia sprawy w przedmiocie wniosku o zezwolenie na pociągnięcie ppłk. sędziego w stanie spoczynku do odpowiedzialności karnej, w zakresie objętym zaskarżoną uchwałą, zbędne było przeprowadzanie dowodów o jakich mowa w pkt. 4–9 jego pisma z dnia 22 września 2011 r. (k. 288 – 290), i z tego względu należy zaakceptować stanowisko Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, który postanowieniem z dnia 21 października 2011 r. oddalił wniosek dowodowy w tej części (k. 664).

Na zakończenie należy podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest od lat pogląd, iż kontratyp dozwolonej krytyki, o którym mowa w art. 213 § 2 k.k., ma miejsce, gdy zaistnieją łącznie dwie przesłanki. Po pierwsze – gdy udowodniona zostanie prawdziwość zarzutu, a po drugie – gdy stwierdzone zostanie, iż zarzut służył obronie społecznie uzasadnionego interesu. Przyjęcie działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu wymaga ustalenia, że sprawca kierował się tylko taką intencją, a obce były mu inne względy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2003 r., sygn. III KK 176/02). Z kolei w postanowieniu z dnia 4 września 2003 r., sygn. IV KKN 502/00, Sąd Najwyższy wskazał, że nie może zasłaniać się obroną społecznie uzasadnionego interesu ktoś, kto podnosi przeciwko innej osobie niesprawdzony zarzut, i to nawet w sytuacji gdyby później miało okazać się, iż jest on prawdziwy. Natomiast zniesławienie dokonane ze świadomością nieprawdziwości informacji i ocen o postępowaniu i właściwościach innej osoby (art. 212 § 1 i 2 k.k.) nigdy nie służy obronie społecznie uzasadnionego interesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2004 r., sygn. V KK 70/04, OSNKW 2004, z. 9, poz. 86).

Kierując się przedstawionymi wyżej względami Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w uchwale.